

Tomasz Sumara <https://orcid.org/0000-0003-4343-6800>

Uniwersytet Rzeszowski

e-mail: tomasz.sumara818@gmail.com

Wypadki majowe w 1926 r. w świetle wybranych tytułów prasy II Rzeczypospolitej

Events of May 1926 in the light of the selected titles of the press of the Second Polish Republic

Streszczenie

Przewrót majowy mocno wpłynął na losy Drugiej Rzeczypospolitej. Zamach stanu dokonany przez Józefa Piłsudskiego i jego wiernych żołnierzy z 12 maja 1926 r. budzi kontrowersje i dyskusje wśród historyków zainteresowanych tą problematyką. Odmienną ocenę wypadków majowych można znaleźć w publikacjach i opracowaniach. Opinie są skrajne. Demonstracja Piłsudskiego zamieniona w atak, pociągnęła liczne ofiary. Zamach stanu spowodował znaczne zmiany systemowe i prawne, a w jego wyniku do władzy doszła sanacja pod hasłem „uzdrowienia państwa”. Zamach majowy, jego geneza i konsekwencje były analizowane już w okresie międzywojennym.

Ważną rolę w ocenie wypadków majowych odegrała wówczas prasa, zwłaszcza ogólnoinformacyjna. Ograny prasowe w Drugiej Rzeczypospolitej należały do najważniejszych środków masowego przekazu, były podstawowym źródłem wymiany informacji. Wydawcy starali się wpływać na opinię publiczną i czytelników za pomocą swoich tekstów, tworząc pewien obraz postrzegania konkretnych faktów lub wydarzeń. Warto zastanowić się nad stosunkiem najważniejszych tytułów prasowych do przewrotu majowego oraz jego konsekwencji. Jaka była jego ocena według prawicy? Jakiego języka używano na łamach prasy? Do jakich haseł się odwoływano? Dlaczego zamach był wspierany przez komunistów? Jak Kościół katolicki zareagował na rozwój wydarzeń? Jaka była reakcja prasy związanej ideowo z Piłsudskim?

Abstract

The May Coup strongly influenced the fate of the Second Polish Republic. The coup d'état carried out by Józef Piłsudski and his faithful troops on 12th May 1926 raises controversy and provokes discussion among historians who are interested in this issue. A different assessment of the May events can be seen in publications and studies in which opinions about the upheaval are radical. The demonstration of Marshal Piłsudski, transformed into an attack, claimed numerous victims. The Coup initiated significant systemic and legal changes and, as a result, Sanation came to power under the slogan of "healing the state". The May Coup, its genesis and consequences were analyzed in the interwar period.

An important role in the assessment of the May events at that time was played by the press, especially newspapers. The press in the Second Polish Republic ranked among the most important mass media and was the basic source of information exchange. Publishers tried to influence the public opinion and readers by means of their texts, forming a certain image of perception of specific facts or events. It is worth considering the relation of the most important press titles to the May Coup and its consequences. What was the assessment of the attack by the right-wing press? What language was used in the press? What slogans were referred to? Why did the communists support the attack? How did the Catholic Church react to the development of events? What was the reaction of the press connected with the circles of Piłsudski and his followers?

Słowa kluczowe: przewrót majowy, Józef Piłsudski, prasa II RP, wypadki majowe, prezydent

Keywords: May coup, Józef Piłsudski, press of the Second Polish Republic, May events, president

W ostatnich latach zauważalny jest wzrost publikacji naukowych oraz popularno-naukowych podejmujący szeroko rozumianą problematykę zamachu majowego. Tematyka ta od dłuższego czasu budzi zainteresowanie historyków¹. Badacze w swoich publikacjach podejmowali także aspekty zwią-

¹ W szczególności należy wymienić prace: *Zamach stanu Józefa Piłsudskiego 1926 roku*, red. M. Sioma, Lublin 2007; *Majowy zamach stanu w świetle dokumentów wywiadu, dyplomacji i organów bezpieczeństwa II Rzeczypospolitej*, red. P. Kołakowski, A. Pepłoński, Słupsk 2008; *Przewrót majowy 1926 roku w oczach Kremla*, red. B. Musiał, Warszawa 2009; *Zamach stanu Józefa Piłsudskiego i jego konsekwencje w interpretacjach polskiej myśli politycznej XX wieku*, red.

zane ze stosunkiem przedwojennej prasy do wydarzeń z maja 1926 r.² Mimo to warto zająć się raz jeszcze tą problematyką, gdyż pozwala ona na uchwycenie interesującego pola badawczego.

Przewrót majowy dokonany przez Józefa Piłsudskiego oraz wierne mu oddziały, stanowi jedno z najważniejszych wydarzeń w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Zamach kończył okres demokracji parlamentarnej, a wprowadzał ustrój autorytarny. Zbrojny czyn marszałka podzielił scenę polityczną w Drugiej Rzeczypospolitej, ponieważ stosunek partii politycznych do wydarzeń z 12-15 maja 1926 r. przybierał różny kształt. Przewrót poparły Polska Partia Socjalistyczna, Stronnictwo Chłopskie, Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie”, Komunistyczna Partia Polski oraz partie mniejszości narodowych. Z drugiej strony działania piłsudczyków zanegowały Związek Ludowo-Narodowy, Chrześcijańska Demokracja i PSL „Piast”.

Zmieniający się stosunek do zamachu oraz emocje doskonale widać w przedwojennej prasie, przede wszystkim politycznej, poświęcającej dużo miejsca w swoich tekstach aktualnym wydarzeniom społeczno-gospodarczym czy politycznym w kraju. Zasadne jest zastanowienie się nad stosunkiem poszczególnych tytułów prasowych do zamachu stanu, osoby Piłsudskiego i jego decyzji, a także samych konsekwencji. Odpowiedzi na pytanie o to, jaki był stosunek prasy do przewrotu majowego i jego skutków, może dostarczyć analiza poszczególnych numerów najważniejszych gazet, będących organami prasowymi najważniejszych partii. Przy opracowaniu tekstu wykorzystano wybrane dzienniki oraz tygodniki publicystyczno-informacyjne: „Głos Prawdy”, „Nowy Przegląd”, „Robotnik”, „Rzeczpospolita”, „Słowo Pomorskie”, „Kurier Poznański”, „Piast”, „Polska Zbrojna”, „Wyzwolenie”. W artykule zanalizowano wspomniane tytuły, ponieważ reprezentowały najbardziej liczące się wówczas ugrupowania na scenie politycznej. Publicyści na łamach wyżej wymienionych gazet żywo komentowali oraz oceniali rozgrywające się wydarzenia w stolicy w maju 1926 r.

Z. Karpus, G. Radomski, W. Wojdyła, Toruń 2008; Cz. Witkowski, *Majowy zamach stanu. Wojskowy rokosz Piłsudskiego*, Warszawa 2016.

² Zob. P. Bojarski, *Zamach majowy widziany oczami dziennikarzy „Dziennika Wileńskiego”*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego”, Ostrołęka 2015, s. 101-114; M. Hrycek, *Dzień po dniu... Przewrót majowy w łódzkich dziennikach publikowanych w języku polskim*, „Studia Medioznawcze” 2010, nr 1 (40), s. 129-151; P. Różański, *Przewrót majowy Józefa Piłsudskiego w wybranych tytułach opiniodawczej prasy amerykańskiej*, „Dzieje Najnowsze” 2018, t. 50/3, s. 185-226.

Charakterystyka tytułów prasowych

Życie publiczne w Drugiej Rzeczypospolitej obfitowało w napięcia polityczne oraz opierało się na pluralizmie politycznym i światopoglądowym. Czynniki te powodowały, że na rynku prasowym wydawane były gazety i czasopisma związane mniej lub bardziej z grupami oraz ruchami politycznymi³. Jednakże ukazywały się też pisma nie mające bezpośrednich relacji z partiami politycznymi, niezależne od nich. Takie gazety można zaliczyć do kategorii dzienników politycznych. Tytuły prasowe w okresie dwudziestolecia międzywojennego różniły się od siebie przede wszystkim warunkami rozwoju: finansowymi, nakładowymi, czytelnictwem oraz wydawniczymi. Prasa pełniła istotną rolę w życiu politycznym kraju. Stanowiła element rozgrywek politycznych. Znaczna część pism powiązanych ideowo z ugrupowaniami politycznymi, pełniła wobec odbiorców funkcje ogólnoinformacyjne, społeczno-kulturalne oraz rozrywkowe. Analizując zawartość prasy przedwojennej można powiedzieć, że duży nacisk kładziono na kształtowanie pożądanych postaw, wartości, przekonań oraz poglądów politycznych⁴. Prasę w okresie demokracji parlamentarnej (1918-1926) przeważnie dzielił historycy na centrowo-prawicową, prasę lewicy parlamentarnej, komunistyczną oraz prawicową. Zdecydowana większość tytułów ukazywała się w Warszawie, która zmonopolizowała ówczesny rynek prasowo-wydawniczy w Polsce.

Mocną pozycję na rynku zbudowały niewątpliwie dzienniki prawicowe, które w latach dwudziestych oscylowały wokół obozu Narodowej Demokracji. Głównym reprezentantem ideowym Związku Ludowo-Narodowego była „Gazeta Warszawska”, jeden z najstarszych dzienników, będących w orbicie wpływów endecji⁵. Ważnym pismem reprezentującym interesy obozu narodowego był „Kurier Poznański”. Dziennik wydawany w Poznaniu, dominował na terenie Wielkopolski, ale swój krąg odbiorców posiadał też na Pomorzu, w Łodzi i Lublinie. Do innych dzienników związanych z endecją należy zaliczyć również „Słowo Pomorskie”, wydawane w Toruniu. Prasa prawicowa charakteryzowała się agresywnym tonem komentarzy, antysemityzmem oraz ostrą polemiką.

³ A. Paczkowski, *Prasa codzienna Warszawy w latach 1918-1939*, Warszawa 1983, s. 96.

⁴ Idem, *Prasa w życiu politycznym Drugiej Rzeczypospolitej*, „Dzieje Najnowsze” 1978, t. 10/3, s. 53.

⁵ U. Jakubowska, *Oblicze ideowo-polityczne „Gazety Warszawskiej” i „Warszawskiego Dziennika Narodowego” w latach 1918-1939*, Warszawa 1984, s. 27-28.

W okresie demokracji parlamentarnej do liczących się ugrupowań politycznych należała Chrześcijańska Demokracja. Pismem reprezentującym interesy oraz poglądy chadeków była „Rzeczpospolita”, zakupiona w 1924 r. przez Wojciecha Korfantego. Reprezentację prasową posiadała również inna partia centrowa, Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”. Na łamach organu prasowego „Piast”, tygodnika wydawanego w Krakowie w latach 1913-1939, publicyści podejmowali problematykę związaną z organizacją ruchu ludowego, prezentowali program gospodarczy i polityczny, a także wypowiadali się na temat aktualnych wydarzeń⁶.

Przeciwwagę dla wydawnictw prawicowych stanowiła prasa lewicy parlamentarnej oraz ruchu robotniczego. W II RP silną pozycję w parlamencie, zwłaszcza w latach 1918-1926, zajmowała Polska Partia Socjalistyczna. Naczelnym organem socjalistów był „Robotnik”, redagowany w latach 1918-1927 przez Feliksa Perla. Przez długi okres nakład gazety nie przekraczał 10-15 tys. egzemplarzy. W 1926 r. przekroczył on jednak 25 tys. egzemplarzy, co świadczyło o dużym zainteresowaniu wśród czytelników⁷. Za pośrednictwem prasy zwolenników starali się pozyskać także komuniści. Komunistyczna Partia Polski posługiwała się wydawnictwami legalnymi oraz nielegalnymi, mającymi krótki okres istnienia. Prasa komunistyczna była zwalczana przez władze przy użyciu różnych środków, wobec czego uzyskanie stabilnej pozycji na rynku prasowym nie było możliwe. Centralnym organem KPP był „Czerwony Sztandar”, ukazujący się od 1922 r. Na rynku zaistnieć starał się także „Nowy Przegląd”, organ teoretyczny partii. Pismo powstało w wyniku uchwały III Konferencji KPRP w 1922 r. Publicyści na jego łamach publikowali artykuły podejmujące aktualne wydarzenia polityczne oraz wydawali rozprawy o charakterze ideologicznym⁸.

Przed zdobyciem władzy przez sanację w maju 1926 r., obóz piłsudczykowski starał się dla własnych celów oraz korzyści działać na opinię publiczną za pomocą prasy. Warto podkreślić, że na warszawskim rynku wydawniczym pojawili się dziennikarze związani ze środowiskiem piłsudczyków. Wielu z nich podjęło aktywność dziennikarską na kilka tygodni przed przewrotem majowym, po to, aby po jego zakończeniu kierować agencjami prasowymi i dziennikami

⁶ A. Paczkowski, *Prasa polska w latach 1918-1939*, Warszawa 1980, s. 51-52.

⁷ T. Mielcarek, *Prasa w systemie politycznym Drugiej Rzeczypospolitej (1918-1939)*, Sosnowiec 2009, s. 91-94.

⁸ *Ibidem*, s. 67-71.

politycznymi, wspierającymi politykę obozu sanacyjnego⁹. Nieodzowną rolę w walce politycznej oraz w akcji propagandowej na rzecz Piłsudskiego odgrywał tygodnik „Głos Prawdy” i miesięcznik „Droga”. Spośród innych pism związanych z późniejszym obozem sanacyjnym nie można nie zwrócić uwagi na „Polskę Zbrojną”, ogólnoinformacyjny dziennik, przeznaczony dla oficerów i podoficerów WP. Po przewrocie majowym dziennik zyskał znaczną pozycję polityczną w skali kraju oraz stał się poważnym punktem na mapie prasowej piłsudczyków¹⁰.

Przewrót majowy i jego konsekwencje w prasie II RP

Przewrót niewątpliwie odbił się nie tylko szerokim echem w prasie polskiej, ale także w zagranicznej. Publicyści poszczególnych gazet żywo komentowali oraz prowadzili niejednokrotnie ostrą polemikę na temat wydarzeń z 12-15 maja 1926 r. Zamach podzielił scenę polityczną, a jego ocena była różna w organach prasowych. Pierwsze informacje i relacje dotyczące przewrotu zostały opublikowane w większości pism już 13 maja. Tematem, który wywołał dyskusje, były niewątpliwie rzekome informacje o ostrzelaniu willi Piłsudskiego w Sulejówku przez nieznaną sprawców z nocy 11 na 12 maja 1926 r. „Polska Zbrojna”, powołując się na zeznania mieszkańców Sulejówka ustaliła, że grupa osobników została wynajęta z rozkazu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w celu *unieszkodliwienia Pana Marszałka drogą zamachu na jego życie*¹¹. Informacja o napadzie na Sulejówkę została podana także przez inne tytuły np. „Kurier Wileński”. Jednak część dzienników dementowała te pogłoski, wskazując, że napad był zmyślony, zainicjowany przez piłsudczyków. Publicyści pravicowi zwracali uwagę, że wiadomości te przysporzyły Piłsudskiemu wielu sympatyków, popierających jego działania¹². Podobne stanowisko zajęła także redakcja „Robotnika”, która manewry oddziałów wojskowych między 10 a 15 maja w okolicy Rembertowa określiła mianem gry wojennej kierowanej przez marszałka: *Obecność sporej ilości oddziałów wojskowych w okolicy Rembertowa tłumaczy się tym, że między 10 a 15 maja przez byłego ministra spraw wojskowych wyznaczone zostały gry wojen-*

⁹ Cz. Witkowski, *Majowy zamach stanu. Wojskowy rokosz Piłsudskiego*, Warszawa 2016, s. 86.

¹⁰ A. Paczkowski, *Prasa codzienna...*, s. 167-169.

¹¹ „Polska Zbrojna 1926”, nr 130, s. 1.

¹² „Słowo Pomorskie” 1926, nr 110, s. 1.

ne, któremi miał kierować Marszałek Piłsudski¹³. Informacje o ostrzelaniu wili w Sulejówku okazały się nieprawdziwe. Stanowiły jednak pretekst do wystąpienia przez piłsudczyków, postawienia w gotowości wiernych im oddziałów oraz spotęgowały nastrój panujący w społeczeństwie.

Zamach majowy niewątpliwie stanowił temat przewodni podejmowany przez ówczesną prasę. Nagłówki, słownictwo, porównania, pogrubiona czcionka miały jeden cel — zainteresować czytelników skalą zjawiska i jego konsekwencjami. Poszczególne dzienniki czy tygodniki w pierwszych dniach przekazywały najważniejsze informacje dotyczące przebiegu wypadków w stolicy, m.in. relacjonowały spotkanie Piłsudskiego z prezydentem Stanisławem Wojciechowskim na moście Poniatowskiego 12 maja o godz. 17, pierwsze strzały na moście Kierbedzia, ustanowienie stanu wyjątkowego w województwie warszawskim, wileńskim, pomorskim i dwóch powiatach powiatu lubelskiego: w Siedlcach oraz w Garwolinie, walki w Alejach Jerozolimskich, zajęcie placu Saskiego przez armię rządową, Zamku Królewskiego przez piłsudczyków, ataku na Belweder, ustąpienia rządu Wincentego Witosa oraz rezygnację Wojciechowskiego¹⁴.

W gazetach zamieszczano również odezwy prezydenta skierowane do wojska oraz komunikat premiera Witosa adresowany do obywateli. Lektura tytułów takich jak: „Piast”, „Rzeczpospolita”, „Kurier Poznański” i „Słowo Pomorskie” prowadzi do konkluzji, że wiele uwagi poświęcono w nich na krytykę Piłsudskiego oraz jego zamiarów. Jednocześnie redakcje pism zwracały uwagę społeczeństwa na grożące wszystkim niebezpieczeństwo. Dodatkowo wyrażały pełne poparcie dla działań rządu Chjeno-Piasta¹⁵ oraz wojska. Aktywność w dniach przewrotu majowego wykazywała niewątpliwie prasa prawicowa. Redakcje niejednokrotnie używały różnych haseł, tytułów, nagłówek np. „Obywatele”, „Żołnierze”, „Bóg, Honor, Ojczyzna”. Nie brakowało także odniesień do patriotyzmu, respektowania prawa, konstytucji, poszanowania demokracji, wolności sumienia, wartości oraz praw obywatelskich. Dziennikarze w artykułach często używali również negatywnych zwrotów, takich jak: „bunt piłsudczyzny”, „chaos”, „rebelia”, „ruina”, „zbrodnia”, „zdrada” czy „zamach”. Działania

¹³ „Robotnik” 1926, nr 131, s. 1.

¹⁴ „Piast” 1926, nr 21, s. 2; „Kurier Poznański” 1926, nr 217, s. 1-2.

¹⁵ 10 maja 1926 r. powołany został koalicyjny rząd Chrześcijańskiej Jedności Narodowej oraz PSL „Piast”. Na czele gabinetu stał Wincenty Witos.

endecji podjęte na łamach gazet miały przede wszystkim zdyskredytować głównego przeciwnika, czyli Piłsudskiego. Relacje endecji z byłym Wodzem Naczelnym były bardzo napięte oraz wrogie¹⁶. Publicyści wzywali w swoich tekstach naród do posłuszeństwa wobec rządu, zajęcia odpowiedzialnej, obywatelskiej postawy oraz apelowali do różnych formacji wojskowych o walkę za Ojczyznę. Gazety prawicowe starały się oddawać nastroje społeczne oraz klimat wydarzeń¹⁷. Relacjonowały wystąpienia, marsze potępiające zamach stanu Piłsudskiego. Takie manifestacje odbywały się w na Pomorzu (w Toruniu), Wielkopolsce (Poznaniu) oraz na Górnym Śląsku. Tereny te stanowiły bastion Narodowej Demokracji. W obronie rządu Witosa występowali mieszkańcy Torunia: *Na ulicach zbierają się grupy, które przy czytaniu wiadomości o sytuacji wznoszą z zapalem okrzyki: Niech żyje Polska, precz z Piłsudskim*¹⁸. Miejscowa ludność w rozmowach, lokalach publicznych jednogłośnie potępiła „zbrodniczy” czyn Komendanta oraz w żywiołowych manifestach stała na straży prawa i konstytucji.

Dużą aktywność w tym czasie wykazywali również studenci, którzy w Poznaniu zorganizowali wiec wzywający władze do zjednoczenia sił i utworzenia Legii akademickiej: *Po zagajeniu wiecu przez przewodniczącego Poznańskiego Komitetu Akademickiego uchwalono wspaniałą rezolucję, wzywającą kompetentne władze do mobilizacji wszystkich sił zbrojnych Ziemi zachodnich Polski i do utworzenia Legii akademickiej, która ma zgnieść bunt i ukarać zdrajców. Rezolucję te uchwalono bez żadnego sprzeciwu wśród ogromnego entuzjazmu*¹⁹. W poszczególnych pismach poza zamieszczaniem komunikatów, odezww, oświadczeń,

¹⁶ Stosunki na linii prawica - Józef Piłsudski nacechowane były wzajemną agresją i niechęcią. 3 lipca 1923 r. w Sali Malinowej hotelu Bristol marszałek Piłsudski pierwszy raz wystąpił publicznie przeciwko endecji: *zapłuty potworny karzeł na krzywych nóżkach, wypluwający swą brudną duszę, opluwający mnie zewsząd, nie szczczędzający mi niczego, co trzeba - rodziny, stosunków, bliskich mi ludzi, śledzący moje kroki, robiący małpie grymasy, przekształcający każdą myśl odwrotnie, ten potworny karzeł pełzał za mną jak nieodłączny drub, ubrany w chorągiewki różnych typów i kolorów - to obcego, to swego państwa, krzyczący frazesy, wykrzywiający potworną gębę, wymyślający jakieś niesłychane historie*, za: A. Garlicki, *Przewrót majowy*, Warszawa 1987, s. 72.

¹⁷ T. Sumara, *Przewrót majowy w świetle wybranych tytułów prasy prawicowej II RP*, „Przemyskie Zapiski Historyczne” 2016, t. 20, s. 130-131.

¹⁸ „Słowo Pomorskie” 1926, nr 110, s. 3.

¹⁹ „Kurier Poznański” 1926, nr 218, s. 3.

uwagę poświęcono interpretowaniu zamachu majowego oraz przewidywaniu potencjalnych scenariuszy rozwoju wydarzeń. Ks. Zygmunt Kaczyński, poseł chadecki w artykule pt. „Nad bratnią mogiłą” podkreślał, że obowiązkiem państwa jest niedopuszczenie do rozlewu bratniej krwi oraz uciszenie nastrojów społecznych. Komentując wypadki majowe, dowodził, że: *Dyktatura, o której śni się wielu wartogłowom, nie tylko nie wyprowadzi Polski z obecnego chaosu, ale popchnie ją do ostatecznej przepaści i zguby*²⁰. W innym tekście pt. „Polegli”, opublikowanym przez Mariana Grzegorzcyka na łamach „Słowa Pomorskiego”, autor zasygnalizował, że społeczeństwu polskiemu potrzeba jeszcze czasu i pracy do odrodzenia moralnego. Publicysta wyrażał nadzieję na wyciągnięcie przez naród odpowiednich wniosków oraz refleksji z walk majowych²¹. Widać więc, że endecja oraz chadecja za pośrednictwem organów prasowych zajmowała krytyczne stanowisko wobec decyzji Piłsudskiego oraz jego działań.

Analizując stosunek poszczególnych tytułów prasowych do zamachu stanu, nie sposób przejść obojętnie wobec reakcji kościoła rzymskokatolickiego na zaistniałe wydarzenia. Polskie duchowieństwo, w zdecydowanej większości związane z obozem narodowej demokracji, stanęło wyrazie w opozycji wobec wypadków majowych, czego dowodem był list biskupów pomocniczych archidiecezji gnieźnieńskiej oraz poznańskiej, Antoniego Laubitza i Stanisława Kostki Łukomskiego z 14 maja 1926 r., adresowany do wiernych. Biskupi zajęli negatywne stanowisko wobec piłsudczyków i ich działań. Krytykowali oddziały wojskowe za wszczęcie niepotrzebnych, szkodliwych dla państwa, bratobójczych walk, wciągających w nie niewinną ludność oraz żołnierzy. Argumentowali też, że stało się to w chwili, *w której nowy Rząd zbierał się skutecznie do pracy około stworzenia zdrowszych i pomyślniejszych warunków w kraju*²². W szczególny sposób na temat przewrotu wypowiedział się w liście ks. kardynał Aleksander Kakowski, który wzywał kapłanów do modlitwy za losy ojczyzny i poległych żołnierzy. Na uwagę zasługują także reakcja ks. płk. Józefa Panasia, dawnego kapelana brygady Piłsudskiego, rzucającego, w czasie uroczystości pogrzebowych za ofiary walk w katedrze Polowej Wojska Polskiego w Warszawie, pod nogi generała Gustawa Orlicza-Dreszera otrzymanymi orderami:

²⁰ „Rzeczypospolita” 1926, nr 134, s. 1.

²¹ „Słowo Pomorskie” 1926, nr 113, s. 1.

²² „Przewodnik Katolicki” 1926, nr 21, s. 13.

*Zrzucam je, bo palą mi piersi*²³. Większość księży oraz duchownych nie darzyło Piłsudskiego zbyt dużą ufnością. Część z nich wobec zamachu zajęła postawę powściągliwości oraz nie zabierała głosu. Ogólnie rzecz biorąc, kościół nie mógł zająć innego stanowiska wobec rządu po przewrocie majowym, gdyż był to gabinet legalny i musiał z nim współpracować²⁴.

Dużego wsparcia zamachowcom udzielili socjaliści. Organizowano wiece i manifestacje, na których domagano się poprawy sytuacji politycznej oraz społeczno-gospodarczej w państwie. Kierownictwo Związku Zawodowego Kolejarzy wezwało pracowników kolei do wstrzymywania transportów wojsk spieszących na pomoc rządowi. 13 maja 1926 r. Centralny Komitet Wykonawczy PPS proklamował na następny dzień strajk generalny w państwie²⁵. Na wieść o wybuchu walk PPS nasiliła nagonkę na władze rządowe oraz osobiście na premiera Witosa. Określano jego gabinet mianem *geszeftów i zysków osobistych* oraz *wrogów ludu*. Domagano się jego dymisji, podkreślając, że jego ustąpienie jest jedynym wyjściem z patowej sytuacji: *Dalsze trwanie tego rządu to nieustana prowokacja ludzi uczciwych, to wyzwanie, rzucone w twarz wszystkim ludziom, dążącym do odrodzenia i zbawienia kraju*²⁶. Socjaliści nie widzieli potrzeby porozumienia się z rządem, co więcej wzywali społeczeństwo do udzielenia zamachowcom pomocy np. poprzez organizowanie strajków robotniczych. 15 maja 1926 r. na posiedzeniu Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS, uczestnicy podjęli uchwałę, w której zaprezentowano najważniejsze postulaty: rozwiązanie parlamentu, rozpisanie nowych wyborów parlamentarnych, powołanie gabinetu robotniczo-włościańskiego, powierzenie godności prezydenta Piłsudskiemu, dokonanie reform politycznych oraz społecznych, zmianę polityki wobec mniejszości narodowych²⁷.

Dziennikarze na łamach „Robotnika”, organu naczelnego partii, zbrojne wejście Piłsudskiego do Warszawy nazywali *rewolucją oburzenia*. Dokonując oceny przewrotu majowego, podkreślali, że zwycięstwo piłsudczyków nie może być jedynie utrwalone siłą, gdyż niezbędnym zadaniem stojącym przed nimi

²³ „Rzeczpospolita” 1926, nr 135, s. 1.

²⁴ J. Dębiński, *Kościół rzymskokatolicki wobec przewrotu majowego i rządów sanacji*, [w:] *Zamach stanu Józefa Piłsudskiego i jego konsekwencje...*, s. 221.

²⁵ J. Tomicki, *Polska Partia Socjalistyczna 1892-1948*, Warszawa 1983, s. 284-285.

²⁶ „Robotnik” 1926, nr 131, s. 1.

²⁷ „Naprzód” 1926, nr 118, s. 1.

będzie poprawa stosunków, zwłaszcza gospodarczych. Publicyści zapowiadali drugie narodziny niepodległej Polski: *To co dziś oglądamy, to drugie narodziny Polski Niepodległej, to początek odrzucenia przez nią haniebnej i niszczącej Państwo i Naród szaty reakcji*²⁸. Jednakże entuzjastyczne nastawienie socjalistów do zamachu stanu szybko minęło, pojawiło się rozczarowanie oraz wątpliwości w szczere intencje marszałka Piłsudskiego. PPS udzielając poparcia zamachowcom, liczyła na poprawę stosunków społeczno-gospodarczych, uspokojenie nastrojów społecznych oraz ugruntowanie w kraju demokracji. Po drugie wiązała z osobą byłego Naczelnika Państwa spore nadzieje na realizację swoich postulatów. Co więcej, warto dodać, że z Piłsudskim łączyła ich wspólna przeszłość oraz więź z czasów walk o niepodległość i czynu legionowego.

Redakcja „Robotnika” oceniając powołany 15 maja rząd Kazimierza Bartła, wskazywała, że mianowanie nowego gabinetu nie wyjaśniało sytuacji politycznej w kraju, gdyż najważniejszą kwestią pozostawał wybór prezydenta przez Zgromadzenie Narodowe. Dziennikarze nawoływali do natychmiastowego rozwiązania sejmu: *Demokracja nie może pozwolić na funkcjonowanie temu Sejmowi. Jedyną rzeczą, którą on może jeszcze z pożytkiem zrobić, to zebrać się na jedno-jedynę posiedzenie i uchwalić swoje rozwiązanie się oraz pełnomocnictwa dla Rządu dla załatwienia spraw gospodarczo-skarbowych*²⁹. Krytykowano parlamentarzystów za brak doświadczenia w pracy pracodawczej, szkodliwość, wykorzystywanie mandatów w celach osobistych itd. Nadzieję socjalistów na unormowanie stosunków w kraju zgodnie z ich koncepcjami i przy ich czynnym udziale zostały szybko rozwiane. Piłsudski nie zamierzał spełnić ich żądań, podjął natomiast działania legalizujące zamach³⁰. PPS stała na stanowisku, że wybór Piłsudskiego na urząd głowy państwa stanowi czyn konieczny, ponieważ

²⁸ „Robotnik” 1926, nr 133, s. 1.

²⁹ „Robotnik” 1926, nr 137, s. 1.

³⁰ 29 maja 1926 r. na zebrany posiedzeniu przedstawiciele klubów parlamentarnych z inicjatywy premiera Kazimierza Bartła w sprawie wyboru prezydenta, Piłsudski oświadczył, że: *Warunki tak się ułożyły, że nie mogłem nie dopuścić was do sali Zgromadzenia Narodowego, kpiąc z was wszystkich, ale czynię próbę, czy można jeszcze w Polsce rządzić bez bata (...) Wydałem wojnę szujom, łajdakom, mordercom i złodziejom i w walce tej nie ulegnę. Sejm i senat mają nadmiar przywilejów i należałoby, aby ci, którzy powołani są do rządów, mieli więcej praw. Parlament winien odpocząć. Dajcie możność rządzącym odpowiadać za to, czego dokonują. Niech Prezydent tworzy rząd, ale bez nacisku partii. To jest prawo*, za: J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, oprac. K. Świtalski, t. 9, Warszawa 1937, s. 32.

tylko on może uzdrowić katastrofalną sytuację w kraju. Powszechny był w tym czasie zwrot: *Marszałek Piłsudski musi być Prezydentem Rzeczypospolitej!* Odmowa przyjęcia prezydentury była szokiem dla socjalistów. Komendant pomimo otrzymania zdecydowanej większości w Zgromadzeniu Narodowym, nie zamierzał przyjąć funkcji prezydenta³¹. Ostatecznie prezydentem został wybrany prof. Ignacy Mościcki. W prasie lewicowej przedstawiano sylwetkę nowej głowy państwa, podkreślano jego osiągnięcia, zwłaszcza naukowe. Nastawienie prasy do zamachu majowego oraz jego konsekwencji zmieniało się, czego przykładem była reakcja socjalistów na wspomniane wyżej wydarzenia. W publikacjach naukowych podkreśla się, że PPS popełniła „błąd majowy”³².

Poza socjalistami początkowo pozytywne nastawienie do zamachu majowego wyrażali komuniści. Komunistyczna Partia Polski liczyła na wzmocnienie własnej pozycji, w niedalekiej przyszłości na zdobycie władzy w II RP. Partia poparła Piłsudskiego, ponieważ wystąpił on przeciwko rządowi endecji oraz Chjeno-Piasta. KPP wydawała odezwy, kolportowała ulotki, w praktyce jednak ograniczyła się do trzech działań: wystąpienia po stronie Piłsudskiego oraz do udziału w strajku powszechnym, podjęcia próby mobilizacji robotników i propozycji KC KPP z 14 maja 1926 r. adresowanej do centralnych instytucji PPS, Bundu, Niezależnej Socjalistycznej Partii Pracy, Poalej-Syjon Lewicy, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Pracy, PSL „Wyzwolenia”, Stronnictwa Chłopskiego, Niezależnej Partii Chłopskiej, Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej „Hromady” oraz Ukraińskiego Zjednoczenia Socjalistycznego Związku Włościańskiego (Sel-Sojusz) mającej na celu utworzenie wspólnego komitetu do walki z faszyzmem. Odezwa przez partie została odrzucona, za wyjątkiem NZPP oraz „Hromady”³³.

³¹ 31 maja 1926 r. Zgromadzenie Narodowe wybrało Piłsudskiego na prezydenta. Marszałek otrzymał 292 głosy, zaś kandydat endecji, wojewoda poznański Adolf Bniński 193. Piłsudski w liście do marszałka sejmu Macieja Rataja tłumaczył powód odmowy przyjęcia urzędu prezydenta: *Niestety, przyjąć wyboru nie jestem w stanie. Nie mogłem wywalczyć sobie zapomnienia, nie mogłem wydobyć z siebie aktu zaufania i do siebie w tej pracy, którą już raz czyniłem, ani też do tych, co mnie na ten urząd powołują. Zbyt silnie w pamięci stoi mi tragiczna postać zamordowanego Prezydenta Narutowicza, którego nie zdołałem od okrutnego losu ochronić, zbyt silnie działa na mnie brutalna napaść na moje dzieci*, za: „Robotnik” 1926, nr 149, s. 2.

³² M. Śliwa, „Błąd majowy” polskich socjalistów, [w:] *Zamach stanu Józefa Piłsudskiego i jego konsekwencje w...*, s. 131-132.

³³ B. Kolebacz, *Komunistyczna Partia Polski 1923-1929*, Warszawa 1984, s. 149-150.

Mała skuteczność komunistów w dniach majowych wynikała z niewielkiej liczebności organizacji w Warszawie oraz wrogości PPS (świadczą o niej: próba rozbicia 13 maja 1926 r. przez bojówki PPS wiecu komunistycznego). Z powodu tych czynników komunistom nie udało się dokończyć rozpoczętej przez Piłsudskiego rewolucji oraz wykorzystać walki dla własnych celów. Komuniści do opozycji względem Piłsudskiego przeszli dwa tygodnie po zamachu, uznając za „błąd partyjny” poparcie udzielone zamachowcom. Publicyści na łamach „Nowego Przeglądu” nazywali Komendanta wyrazicielem interesów faszyzmu polskiego. Starano się przede wszystkim uzasadnić założenia taktyczne w czasie przewrotu. Z drugiej strony zwracano na uwagę na błędy oraz zaniechania poniesione przez komunistów: *W procesie walki Piłsudskiego o władzę partia powinna była wzywać masy do własnej organizacji poza obozem Piłsudskiego, pod sztandarem Partii Komunistycznej, powołując do życia samodzielne masowe organy kierownictwa ruchem, realizując drogą faktów dokonanych i jawne istnienie takich organizacji i jawne istnienie partii (...) Występując jako partia legalna, KPP powinna była spróbować zdobyć sobie samoistne punkty oparcia dla dalszego ruchu naprzód, bez na Piłsudskiego i przeciw niemu*³⁴.

Winą za błędne założenia taktyczne obarczano przede wszystkim Komitet Centralny, kierowników organizacji miejscowych oraz ważniejszych przedstawicieli ruchu komunistycznego. KPP wyrażała nadzieję na wyciągnięcie wniosków oraz refleksji z „historycznego błędu”. Samokrytyka przeprowadzona przez kierownictwo partyjne miała na celu wyjaśnienie źródeł błędu majowego. Obiektywnie rzecz biorąc „błąd” wynikał z mylnego przeświadczenia, że obóz piłsudczyków był słabszy niż obóz narodowy. KPP zdecydowała się poprzeć zamachowców, gdyż sądziła, że wystąpią oni w obronie demokratycznych instytucji państwa. Z perspektywy KPP demokratyczna Polska byłaby państwem słabszym. Wobec czego korzystniejsza dla komunistów była obrona słabej demokracji. Nie ulega wątpliwości, że „błąd majowy”, o ile nie miał wpływu na ówczesną sytuację w kraju, to jednak miał niebagatelne znacznie dla KPP, gdyż dał on początek długotrwałemu wewnętrznemu kryzysowi w szeregach partii³⁵.

³⁴ „Nowy Przegląd” 1926, nr 6-7, s. 998.

³⁵ K. Trembicka, *Komunistyczna Partia Polski wobec przewrotu majowego*, [w:] *Zamach stanu Józefa Piłsudskiego i jego konsekwencje w ...*, s. 151.

Przychylnie stanowisko wobec wypadków majowych zajął klub „PSL Wyzwolenie”. W trakcie zamachu ugrupowanie potępiło rząd Witosa oraz poparło Piłsudskiego. Domagało się rozwiązania sejmu i senatu, utworzenia rządu o charakterze lewicowym oraz społecznie radykalnym, podjęcia reform, głównie reformy rolnej³⁶. Maksymilian Malinowski w artykule pt. „Przez krew, przez ofiarę-ku odrodzeniu...” dokonał oceny walk w stolicy. Z jednej strony krytykował rząd Witosa za grabienie dobra publicznego, niszczenie ludu, jego duszy oraz stawiania wyżej własnych interesów ponad publiczne: *Wszystkim stanęły przed oczyma owe rządy przekupstwa i nadużyć władzy dla prywatnych korzyści, stanęła przed oczyma zbrodnia grabienia wszystkiego, co jest bogactwem państwa i narodu*. Działacz ruchu ludowego nawiązywał w ten sposób do rządów Chjeno-Piasta w 1923 r., istniejącego od 23 maja do 14 grudnia. Publicysta rządu koalicji nazywał *nikczemnymi spekulantami Witosowo-endeckimi*. Przewrót majowy oceniał w kontekście walki nie tylko z Witosem, z rozkradaniem Polski, ale także jako próbę rozprawienia się z reakcją oraz kapitalizmem: *To walka z reakcją, to walka z szaloną próbą zapanowania w Polsce reakcji, kapitalistów, obszarników i kleru, który po wsze wieki zabijał i tępił wolność ludu, wolność rozwoju duszy jego*³⁷. Malinowski interpretował rokosz Piłsudskiego jako czyn oczyszczenia Polski z niesprawiedliwości oraz nieuczciwości. Podkreślał, że w Polsce musi zapanować spokój, porządek, ale przede wszystkim troska o dobro własnego państwa oraz narodu — „ludu pracującego”.

23 maja 1926 r. Rada Naczelna PSL „Wyzwolenia”, obradująca w Warszawie przyjęła uchwałę, w której stwierdziła, że w społeczeństwie istnieje duże zaufanie do Piłsudskiego. Zbrojne wystąpienie marszałka oceniła jako krok w dobrą stronę, natomiast obalenie rządu jako szansę na uzdrowienie sytuacji w kraju. Kierownictwo domagało się również stworzenia rządu chłopsko-robotniczego o charakterze wyraźnie lewicowym, społecznie radykalnym.

„Wyzwolenie” wzywało rząd do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej tych, którzy działali na szkodę kraju np. Witosa, Kiernika, Korfantego czy Rozwadowskiego³⁸. Publicyści ludowi zabrali głos również w sprawie dotyczącej wyboru prezydenta. Zgodnie twierdzili, że głową państwa musi zostać wyłącze-

³⁶ J. Jachymek, *Mysł polityczna PSL Wyzwolenie 1918-1931*, Lublin 1983, s. 114.

³⁷ „Wyzwolenie” 1926, nr 21, s. 1-2.

³⁸ „Wyzwolenie” 1926, nr 22, s. 1-2.

nie sam twórca systemu pomajowego, a więc Piłsudski. Dziennikarze stawiali tezy, że wybór marszałka na ten urząd stanowi nadzieję dla rządów uczciwości i sprawiedliwości, uwzględniających interesy ludu, zwłaszcza chłopów. Natomiast niewybranie Piłsudskiego określali jako czas nieustanych „krwawych rewolucji”. Klub „Wyzwolenia” w osobie Komendanta widział męża opatrznościowego oraz wielkiego Polaka³⁹. Jak zostało wcześniej wspomniane, nieprzyjęcie urzędu prezydenta przez marszałka Piłsudskiego stanowiło zaskoczenie nie tylko dla socjalistów, ale dla większości sił politycznych. Po wyborze na prezydenta Mościckiego, 4 kwietnia 1926 r. ugrupowanie wydało oświadczenie, w którym oczekiwało od nowych rządów konkretnych czynów: *sanacji personalnej na urządach administracyjnych i sądowniczych, przyspieszenia realizacji reformy rolnej, uregulowania należytego sprawy mniejszości narodowych i dania im możliwości korzystania w pełni z praw obywatelskich*⁴⁰. Można powiedzieć, że stosunek prasy lewicowej do wypadków majowych w większości przypadków był pozytywny, publicyści widzieli w nim szansę na uzdrowienie stosunków społeczno-gospodarczych itd. Jednak wraz z kolejnymi decyzjami Piłsudskiego, nastawienie sił politycznych zaczęło się powoli zmieniać.

Legitymizacja systemu pomajowego najbardziej zauważalna była w prasie związanej z obozem piłsudczykowskim. W artykule pt. „Trzy dni” opublikowanym na łamach „Polski Zbrojnej” odnaleźć można następującą konstatację: *To nie jest wojna domowa - lecz zaprowadzenie ładu i sprawiedliwości w Rzeczypospolitej. To nie rewolucja, lecz podniesienie sztandaru godności państwa na zewnątrz i na wewnątrz. To nie jest tylko odruch armii narodowej przeciw uczynionym jej zniewagom: to jest obrona najcenniejszych cnót niepodległości na wewnątrz i na zewnątrz (...) Silna władza jest tedy drugą koniecznością. Pracodawcy mają być pracodawcami, ale władza wykonawcza nie może należeć do zbiorowisk, do ciał zbiorowych, kierownictwo państwa nie może być wieczną naradą, rozdzieraniem się wzajem, kompromisem wykluczających się sprzeczności. Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej musi być wyniesiona ponad rozbięcie partyjne i być nienaruszalnym pierwiastkiem życia narodowego*⁴¹.

³⁹ *Ibidem*, s. 3-4.

⁴⁰ H. Mościcki, W. Dzwonkowski, *Parlament Rzeczypospolitej Polskiej 1919-1927*, Warszawa 1928, s. 245.

⁴¹ „Polska Zbrojna” 1926, nr 132, s. 1.

Przywołaną opinię można uznać za adekwatne odzwierciedlenie poglądów oraz nastrojów panujących zarówno wśród obozu piłsudczykowskiego, jak i jego zwolenników. Zamach majowy jednoznacznie traktowały był przez środowisko związane z sanacją oraz Piłsudskim jako działanie konieczne w obecnych warunkach politycznych i społecznych. Upatrywali w nim kategorii bodźca potrzebnego do dokonania procesu naprawy II RP. Przejęcie przez piłsudczyków władzy w maju 1926 r. uznawano za naturalny sposób zlikwidowania negatywnych zjawisk polskiego życia publicznego oraz społecznego: nadużyć, prywaty, demoralizacji itd. Na łamach prasy starano się również urzeczywistniać własne wyobrażenia o państwie i jego funkcjonowaniu. Wojciech Stpiczyński zwracał uwagę na stojące przed obywatelami pilne zadanie: *Idziemy budować Polskę, budować demokrację, tworzyć nowe formy państwa (...) Idziemy tworzyć wielką szkołę demokracji - to najpiękniejsze i największe dzieło, jakiego oczekuje Polska, jakiego domaga się zagładająca już w nasze oczy Przyszłość. W poczuciu ciężkiej na nas historycznej odpowiedzialności, w poczuciu słuszności naszej sprawy, pełni wewnętrznej siły-musimy być nieubłagalnie konsekwentni i bezwzględni, odrzucić od siebie wszelkie podszepty oportunistów, tego największego w dziejach ludzkości marnotrawcy sił i ojca nieszczęść narodów*⁴².

W świetle przywołanej opinii trafne wydaje się stwierdzenie, że sympatycy Piłsudskiego wyrażali pełną aprobatę dla jego działań oraz związanych z nim nadziei. Warto jednak zaznaczyć, że sposób patrzenia na rzeczywistość wiązał się z doświadczeniem historycznym środowiska oraz skłonnością do upraszczania faktów. Przeprowadzenie zbrojnego zamachu stawiało piłsudczyków w niełatwym położeniu, ponieważ występując przeciwko legalnie wybranym władzom, złamali obowiązujące normy prawne, stanowiące jeden z podstawowych czynników integrujących społeczeństwo polskie.

Piłsudczycy stawali więc przed koniecznością legitymizacji przewrotu. Istotną rolę w tym przypadku odgrywały refleksje związane z systemem prawnoinstytucjonalnym. Publicystyka piłsudczykowska dążyła w tym względzie do upowszechnienia w społeczeństwie przekonania, że zamach stanu był wyłącznie wystąpieniem przeciwko bezdusznemu traktowaniu narodu przez władzę, pozbawioną związków z rzeczywistością. Podkreślała, że dobre prawo powinno służyć obywatelom, respektować ich potrzeby życia społecznego, stając się tym

⁴² „Głos Prawdy” 1926, nr 142, s. 306.

samym skutecznym środkiem wytwarzania przez władzę pożądaných zjawisk. Z drugiej strony zwracała uwagę, że jeśli rządzący nie potrafią egzekwować zapisanych norm prawnych, to zagrażają prawidłowemu funkcjonowaniu państwa. Przedstawiciele prasy akcentowali pogląd, że: *Legalność i prawo nie zawsze są związane ze słusnością. Prawo może być czasem środkiem do niemoralnego nadużycia społecznego ze sprawiedliwością. Legalizm pokrywa nie raz stan przemocy i krzywdy powszechnej. Lichwiarz, który z mocy wyroku sądowego wydziera ubogiej wdowie ostatnią poduszkę, ma za sobą prawo. Człowiek, który tę poduszkę ukryje, litując się nad nędzą i niesprawiedliwością, działania nielegalnie. A jednak w tym wypadku prawo służy niesprawiedliwości, a nielegalny czyn usuwa możliwość niestusznej krzywdy*⁴³. Publicyści w ten sposób starali się tworzyć w społeczeństwie przekonanie, że normy prawne powinny służyć nadrzędnemu dobru. Zamach w myśli piłsudczykowskiej podważał z jednej strony stary ład prawny, zaś z drugiej stwarzał podstawy dla nowych rozwiązań.

Warto zaznaczyć, że eksponowanie zasług oraz cech Piłsudskiego miało służyć w argumentacji słusności działań zamachowców. W prasie związanej ideowo z marszałkiem, przedstawiano go jako człowieka odpowiedzialnego, potrafiącego trafnie oceniać sytuację, trzeźwo myślącego, szlachetnego, sprawiedliwego, kierującego się zawsze dobrem państwa i jego interesem. Stosowane określenia miały na celu wykreować „Ziuka” jako męża stanu⁴⁴. Dziennikarze w swoich artykułach dużą wagę przywiązywali też do stworzenia przekonania w społeczeństwie, że rządy piłsudczyków mają charakter legalny i oparty na konstytucji. Publicystyka mocno akcentowała pozytywny stosunek do rządu Bartla, udzielając mu poparcia oraz kredytu zaufania. Szczególną uwagę przywiązywała do wyboru Piłsudskiego na prezydenta. Co prawda marszałek nie przyjął powierzonego mu urzędu, to jednak fakt ten został uznany przez niego oraz związane z nim środowisko za akt legitymizacji przeprowadzonego zamachu. Wojciech Stpiczyński w artykule pt. „Droga” wydarzenie to interpretuje następująco: *Przez wybór prezydenta został dokonany akt stabilizacji faktu dokonanego, wyciągnięcia zeń praktycznych konsekwencji w dziedzinie przebudowy państwa, naszego celu głównego (...) Droga, na którą weszliśmy za Marszałkiem Piłsudskim jest pełna trudności, wymagających czujnego i codziennego wysiłku,*

⁴³ „Głos Prawdy” 1926, nr 146, s. 351.

⁴⁴ „Polska Zbrojna” 1926, nr 133, s. 1-2; „Głos Prawdy” 1926, nr 142, s. 309.

*bezwzględności w realizowaniu powziętych decyzji i sił moralnych czerpanych z bezinteresownej służby sprawie publicznej. Od wszelkich sentymentalnych wstrząsów winno nas chronić przeświadczenie, iż Piłsudski, w blaskach większej lub mniejszej formalnej władzy, kroczy przed nami*⁴⁵.

Z perspektywy przywołanych opinii należy stwierdzić, że przedstawiciele prasy związanej ideowo z formacją piłsudczykowską odwoływali się do różnych argumentów uprawomocniających przewrót majowy oraz jego cele. Odzwierciedleniem takiego zjawiska była treść oraz tematyka podejmowana na łamach prasy. Warto zauważyć, że wraz z wzmacnianiem rządów sanacji, pozycji Piłsudskiego, coraz większą rolę zajmowała koncepcja państwa autorytarnego.

Podsumowanie

Przewrót majowy stanowił bezprecedensowe wydarzenie w okresie Drugiej Rzeczypospolitej. Zamach i wypadki bezpośrednio rozgrywające się po nim spotkały się żywym zainteresowaniem prasy ogólnoinformacyjnej. Publicyści nie tylko relacjonowali najważniejsze informacje dotyczące przebiegu walk, ale również dokonywali interpretacji zaistniałych wydarzeń. Z jednej strony poszczególne gazety krytycznie odnosiły się do zamachu stanu, natomiast inne oceniały go pozytywnie. Nie należy jednak zapominać, że wraz z upływem czasu stosunek poszczególnych pism do przewrotu majowego oraz Józefa Piłsudskiego zmieniał się, czego dobrym przykładem była prasa ruchu robotniczego, zwłaszcza ta związana z socjalistami oraz komunistami. Warto zwrócić uwagę na to, że część opinii miała charakter subiektywny. Dziennikarze oceniali wydarzenia z własnego punktu widzenia oraz z perspektywy sił politycznych. Tytuły prasowe reprezentowały określone partie polityczne, wobec czego ocena walk majowych oraz ich konsekwencji różniła się znacząco od siebie.

⁴⁵ „Głos Prawdy” 1926, nr 146, s. 347.

Bibliografia

Prasa

- „Głos Prawdy”
- „Kurier Poznański”
- „Naprzód”
- „Nowy Przegląd”
- „Piast”
- „Polska Zbrojna”
- „Przewodnik Katolicki”
- „Rzeczpospolita”
- „Robotnik”
- „Słowo Pomorskie”
- „Wyzwolenie”

Opracowania

Dębiński J., *Kościół rzymskokatolicki wobec przewrotu majowego i rządów sanacji*, [w:] *Zamach stanu Józefa Piłsudskiego i jego konsekwencje w interpretacjach polskiej myśli politycznej XX wieku*, red. Z. Karpus, G. Radomski, W. Wojdyła, Toruń 2008.

Garlicki A., *Przewrót majowy*, Warszawa 1987.

Jakubowska U., *Oblicze ideowo-polityczne „Gazety Warszawskiej” i „Warszawskiego Dziennika Narodowego” w latach 1918-1939*, Warszawa 1984.

Jachymek J., *Myśl polityczna PSL Wyzwolenie 1918-1931*, Lublin 1983.

Kolebacz B., *Komunistyczna Partia Polski 1923-1929*, Warszawa 1984.

Mielcarek T., *Prasa w systemie politycznym Drugiej Rzeczypospolitej (1918-1939)*, Sosnowiec 2009.

Mościcki H., Dzwonkowski W., *Parlament Rzeczypospolitej Polskiej 1919-1927*, Warszawa 1928.

Paczkowski A., *Prasa polska w latach 1918-1939*, Warszawa 1980.

Paczkowski A., *Prasa codzienna Warszawy w latach 1918-1939*, Warszawa 1983.

Paczkowski A., *Prasa w życiu politycznym Drugiej Rzeczypospolitej*, „Dzieje Najnowsze” 1978, t. 10, nr 3.

Piłsudski J., *Pisma zbiorowe*, oprac. K. Świtalski, t. 9, Warszawa 1937.

Śliwa M., „*Błąd majowy*” polskich socjalistów, [w:] *Zamach stanu Józefa Piłsudskiego i jego konsekwencje w interpretacjach polskiej myśli politycznej XX wieku*, red. Z. Karpus, G. Radomski, W. Wojdyła, Toruń 2008.

Sumara T., *Przewrót majowy w świetle wybranych tytułów prasy prawicowej II RP*, „Przemyskie Zapiski Historyczne” 2016, t. 20.

Tomicki J., *Polska Partia Socjalistyczna 1892-1948*, Warszawa 1983.

Trembicka K., 2008, *Komunistyczna Partia Polski wobec przewrotu majowego*, [w:] *Zamach stanu Józefa Piłsudskiego i jego konsekwencje w interpretacjach polskiej myśli politycznej XX wieku*, red. Z. Karpus, G. Radomski, W. Wojdyła, Toruń 2008.

Witkowski Cz., *Majowy zamach stanu. Wojskowy rokosz Piłsudskiego*, Warszawa 2016.